

Jest gorąca letnia noc. Kręgi zbożowe otwierają się wszędzie, nawet na hodowli rzeżuchy Pewseya Ogga, lat cztery. A Magrat Garlick, czarownica, rankiem ma wyjść za mąż... Wszystko powinno być jak we śnie. Ale Lancrański Zespół Tańca Morris upija się przy magicznych kamieniach i elfy wracają, przynosząc ze sobą wszystko to, co tradycyjnie łączy się z ich czarowną, migotliwą krainą: okrucieństwo, porwania, złośliwość i złość, straszne morderstwa. Babcia Weatherwax i jej mały, kłótniwy sabat ma tym razem pełne ręce roboty... Pełna obsada drugoplanowa: krasnoludy, magowie, trolle, tancerze morrisa oraz jeden orangutan. Mnóstwo trali-dida-nonny-nonny i wszędzie pełno krwi.